

INFORMACJE

W Lesku
pojawily się
parkomaty

Od 1 listopada zmienił się system poboru opłat w strefie płatnego parkowania w Lesku. W kilku miejscach pojawiły się parkomaty.
[Czytaj więcej str. 3](#)



FOTORELACJA

Świętujemy
wspólnie bez
podziałów!

W Narodowe Święto Niepodległości społeczność gminy Lesko z dumą celebrowała miłość do biało-czerwonej na ulicach miasta.
[Czytaj więcej str. 5](#)

INWESTYCJE

Wielkie zmiany
na leskim
dworcu

Gmina Lesko odebrała od wykonawcy II etap przebudowy dworca autobusowego. Skupiono się na zadaszaniu.
[Czytaj więcej str. 8](#)

Z KART HISTORII

Nowe
eksponaty
w Izbie Pamięci

Regionalna Izba Pamięci wciąż podejmuje starania o pozyskanie nowych pamiątek związanych z historią Leska i okolic.
[Czytaj więcej str. 11](#)

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Leskie Planty, Plac Śliżyńskiego i Pułaskiego, przestrzeń przy pomniku książki, a także fontanna z deptakiem oraz „Budki miejskie” i budynek toalet, zyskają zupełnie nowe oblicze. Dokumentację projektową wykona Biuro Architektoniczne „CREATIO”.

Gmina Lesko rozstrzygnęła właśnie przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej pod nazwą „Odnowa przestrzeni miejskiej w centrum Leska w oparciu o zieloną infrastrukturę”. Wykonawcą zostało Biuro Architektoniczne „CREATIO” Karoliny Szałankiewicz z Mymonia, a kwota umowy wyniesie 245 000 złotych i pochodzi z budżetu naszego samorządu.

Będzie
dofinansowanie

Na realizację przedmiotu zamówienia wykonawca otrzymał 12 miesięcy. W tym czasie złożył ma pełną dokumentację techniczną wraz z pozwoleniami na realizację inwestycji przez Gminę Lesko.

Gmina prace budowlane rozpocznie najpóźniej w 2026 roku, a będą one sfinansowane ze środków zagwarantowanych dla Leska z Programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027 w ramach wspólnego projektu Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Sanok – Lesko. Dofinansowanie jakie przysługuje naszemu miastu to 1 900 000 EURO.

Podzielono
na pięć zadań

Zakres przestrzenny opracowania podzielony został na pięć zadań. Jednym z nich będzie rewitalizacja miejskiej zabudowy handlowo-usługowej z lat 30-tych XX wieku, czyli wspomnianych

Centrum Leska zostanie odnowione

Rozpoczyna się projektowanie



„Budek miejskich”. Prace remontowe obejmą tam m.in.: wykonanie elewacji wraz z wymianą stolarki okiennej i drzwiowej w celu przywrócenia dawnego międzywojennego wyglądu budynku. W miejscu dotychczasowych szaleńców miejskich powstanie nowy budynek, dostosowany dla potrzeb osób z niepełnosprawnością. Dzięki zastosowaniu nowych technologii posiadać będzie możliwość wykorzystania wód opadowych.

Metamorfoza
fontanny

Metamorfozę przejdzie również fontanna miejska wraz z placem wokół niej. Pojawi się tam zdecydowanie więcej zieleni absorbującej wody opadowe, zniknie natomiast nadmierna ilość betonowych deptaków. Ta zasada przebudowy towarzyszyć nam będzie

na całej projektowanej powierzchni, aż do Plant.

Przyjazna mieszkańcom przestrzeń wyposażona zostanie w obiekty małej architektury, czyli wypoczynkowe meble miejskie. Mając na względzie ekologię i retencję wody, zarówno przy fontannie, jak i pozostałych przestrzeniach objętych odnową wykonane zostaną zbiorniki na wody opadowe wraz z niezbędną infrastrukturą, a zebrana woda służyć będzie do podlewania terenów zielonych. Takie rozwiązania razem z nasadzeniami drzew, krzewów i bylin pozwolą na likwidację wysp ciepła, a te ze względu na coraz częstsze i upalne okresy stają się uciążliwe dla mieszkańców.

Wykonawca uwzględni też renowację pomnika Poległych Policjantów oraz pomnika Książki wraz ze zmianą aranżacji

otoczenia, z zachowaniem charakteru reprezentacyjnego.

Zniknie „betonoza”

Nadmierna „betonoza” zniknie z tzw. „Małego Rynku”, czyli z Placu Pułaskiego i przylegającego do niego Placu Śliżyńskiego. Wprowadzona zostanie tam zielen z systemem jej nawadniania, a całość dopełnią meble miejskie. Na okres upałów powstanie punkt z kurtyną wodną zasilaną z sieci wodociągowej wraz z niezbędną armaturą.

Najwięcej prac wykonanych zostanie na Plantach. Rosnące tam drzewa i krzewy poddane zostaną inwentaryzacji dendrologicznej z oceną stanu fizjologicznego będącego podstawą ewentualnej przebudowy składu gatunkowego, czyli przeprowadzenia ewentualnej wycinki istniejących drzew

oraz wykonania nowych nasadzeń drzew i krzewów, założenia zielonych ścian i pielęgnacji zieleni istniejącej.

Wszystkie alejki zostaną przebudowane, renowację przejdzie Pomnik Tadeusza Kościuszki oraz zabytkowa studnia miejska, a na całym terenie zamontowane zostaną nowe ławki parkowe, meble wypoczynkowe oraz strefa zabaw dla dzieci i rekreacji dla ich opiekunów. Całość dopełnią turystyczne tablice informacyjne. Teren zostanie również oświetlony lampami energooszczędnymi typu LED i zmonitorowany.

Do tego przebudowa
kanalizacji i sieci
elektroenergetycznej

Dokumentacja projektowa obejmie także przebudowę wyeksploatowanej infrastruktury podziemnej, w tym sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej, wodociągowej czy elektroenergetycznej, wraz z wykonaniem nowego oświetlenia na całości przedstawionych miejsc z wykorzystaniem opraw LED przy częstotliwym zastawianiu lamp typu solarne.

Burmistrz zachęca mieszkańców do włączenia się w proces projektowy. Tak więc, jeśli mają Państwo pomysły czy sugestie co do przebudowy przedstawionego terenu, mogą je Państwo omówić w Wydziale Pozyskiwania Funduszy, Inwestycji i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta i Gminy Lesko, przy ulicy Parkowej 1.

Drodzy Mieszkańcy!



ADAM SNARSKI

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko

W tym wydaniu Echa Bieszczadów chciałbym zwrócić Państwa uwagę na trzy tematy społeczne i jeden inwestycyjny. Na wstępie moich comiesięcznych informacji, pragnę podzielić się z Wami efektem wyjazdu studyjnego do zaprzyjaźnionej Gminy Śmigiel z województwa wielkopolskiego. Dzięki przychylności Rad Miejskich w Lesku i Śmiglu, w dniu 15 listopada, w obecności Przewodniczącego Rady Miejskiej Leska Grzegorza Brajewskiego, Wiceprzewodniczącego Piotra Bąka oraz delegacji naszej gminy, podpisaliśmy umowę partnerską z Burmistrzem Śmigla Panią Małgorzatą Adamczak.

Coś, co w szczególności może zainteresować Państwa z perspektywy mieszkańca, to fakt otwarcia możliwości organizacji zielonych szkół, wymiany studyjnej młodzieży, seniorów oraz tworzenia wspólnych projektów z zakresu edukacji, kultury, sportu, turystyki i rekreacji.

Myślę, że taka integracja różnych środowisk może być bardzo pożyteczna i rozwojowa zarówno dla młodych, jak i dojrzałych mieszkańców obu gmin. O szczegółach współpracy będę Państwa informował na bieżąco na stronie Urzędu, jak i w mediach społecznościowych.

Chciałbym zaprosić Was do czynnego włączenia się w wolontariat przy organizacji 33. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak

co roku w Lesku, przy Bieszczadzkim Domu Kultury utworzony został leski sztab, który rekrutuje osoby chętne do wsparcia zbiórki publicznej.

Tym razem zbierać będziemy środki finansowe na onkologię i hematologię dziecięcą. Każdy z Was może dołączyć do zespołu, rejestrując się do sztabu numer 6382 na stronie iwolontariusz.wosp.org.pl. Bezpośredni kontakt z leskim sztabem możecie nawiązać poprzez stronę www.facebook.com/wosplesko lub telefonicznie pod numerem 690 649 005. Zachęcam do dzielenia się dobrem, bo zawsze do nas wraca.

Zdecydowana większość gmin w Polsce oraz większych miast, odchodzi od organizacji koncertów w noc sylwestrową. Ze względu na ogromne koszty. Ale jak tu nic zupełnie nie zorganizować? Dlatego, już dziś w innej formie, zdecydowanie tańszej – gorąco zapraszam całe rodziny na II Sylwestrowe Show Cyrkowe, które w tym roku zagości na parkingu przed Domem Handlowym. 31 grudnia od godziny 16:00 ponownie spotkamy się na dwugodzinnych pokazach z najlepszymi artystami sztuki cirkowej w Polsce. Wspaniała zabawa gwarantowana, a więc niech to pożegnanie 2024 roku da nam dużo pozytywnej energii i wprowadzi nas w klimat szampańskiego powitania nowego 2025 roku.

Jak wspominałem w pierwszym zdaniu, chciałbym podzielić się też bardzo dobrą informacją inwestycyjną. Podpisaniem umowy z wykonawcą i zakończeniem

procedury przetargowej na projektowanie przestrzeni miejskiej w centrum Leska w oparciu o zieloną infrastrukturę. To historyczny moment, bo zakres zleconego opracowania obejmuje ogromny teren od miejskich budek, przez fontannę, deptaki przy pomniku książki, Placu Pułaskiego i Śliżynskiego po Planty. Chcę, by przy zachowaniu zabytkowych elementów architektury odnowione centrum naszego miasta stało się przyjazne mieszkańcom, szczególnie tym z niepełnosprawnościami. Wymienione przestrzenie muszą być przede wszystkim funkcjonalne, odbetonowane, z dużą ilością zieleni, wypoczynkowych mebli miejskich, elementów rekreacji, a także zabawy dla najmłodszych. Przebudowa obejmie też te elementy, których nie widać a więc sieci wodociągowe, kanalizacyjne, elektryczne czy teletechniczne. Na przygotowanie dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę wykonawca ma dwanaście miesięcy.

Jeśli mieliby Państwo jakieś pomysły, sugestie czy uwagi, proszę o zgłaszanie ich do Wydziału Pozyskiwania Funduszy, Inwestycji i Gospodarki Komunalnej. Stworzymy razem miejsce przyjazne do życia dla nas i kolejnych pokoleń. Mam nadzieję, że początkiem 2026 roku rozpoczniemy piękną metamorfozę centralnej przestrzeni Leska. Środki finansowe na ten cel w wysokości około 1 900 000 EURO mamy zagwarantowane w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Sanok – Lesko.

Jubileusz Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego

15 lat służą leskiej społeczności, dbając o porządek i przyjazną przestrzeń miejską, sieci wodociągowe i kanalizacyjne, o lokale socjalne i komunalne. Jubileusz swojej działalności świętuje Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne!

Dziękujemy wszystkim obecnym i byłym Pracownikom przedsiębiorstwa, którzy swoją codzienną żmudną pracą przyczynili się do tego, by nasza gmina rozwijała się w sposób odpowiadający potrzebom mieszkańców, a modernizowana i budowana infrastruktura ułatwiała codzienne życie nas wszystkich.

Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu składamy społeczności LPK serdeczne gratulacje i życzenia zdrowia, satysfakcji z codziennej pracy oraz dalszych sukcesów.

Niech każdy dzień przynosi poczucie spełnienia i dumy z tego, co udało się Państwu osiągnąć i niech będzie zachętą do dalszego działania.

**Życzy Burmistrz
wraz ze Społecznością Gminy Lesko**

Więcej na temat dotychczasowej działalności LPK w kolejnym wydaniu Echa Bieszczadów.



Wydawca:

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku, ul. Piłsudskiego 4, 38-600 Lesko

☎ 13 469 62 71

✉ kontakt.echobieszczadow@gmail.com

🌐 www.lesko.pl/kultura/gminne-instytucje-kultury/echo-bieszczadow

Redaktor naczelna:

Maria Petka-Fundanicz

Stali współpracownicy:

Dawid Lipka, Grażyna Kaznowska, Ewa Bończak

Skład i druk: skladgazet.pl

Nakład: 2.000 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów i zastrzega sobie prawo dowolnego ich skracania i redagowania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń oraz listów przesyłanych i umieszczanych na łamach „Echa Bieszczadów”.

Materiały do wydań przyjmujemy tylko w formie elektronicznej do 15 dnia każdego miesiąca pod adresem kontakt.echobieszczadow@gmail.com.

Materiały przesłane po tym terminie, zostaną zamieszczone w kolejnym wydaniu EB.

Redakcja czeka na sygnały od Państwa dotyczące wydarzeń, uroczystości, imprez, a także ciekawych tematów i interwencji. Można je zgłaszać telefonicznie, osobiście lub elektronicznie. W sprawie reklam i ogłoszeń prosimy o kontakt z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną.

WSPÓŁPRACA

Gmina Lesko oraz Gmina Śmigiel miastami partnerskimi

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Umowa pomiędzy dwoma gminami została podpisana 15 listopada. Teraz czas na wymianę doświadczeń, promocję turystyki, kultury a także doświadczeń z zakresu gospodarki, ochrony środowiska.

Umowę partnerską z burmistrzem Śmigla Małgorzatą Adamczak, podpisał burmistrz Leska Adam Snarski w obecności przewodniczącego Rady Miejskiej Grzegorza Brajewskiego i delegacji naszej gminy.



– Tym samym starania obu samorządów, które rozpoczęły się w czerwcu 2022 roku przyniosły oczekiwany efekt – komentuje Adam Snarski, burmistrz Leska.

Kontynuujemy działania

To wtedy Lesko odwiedził zastępca burmistrza Śmigla Marcin Jurga, który zafascynowany naszym miastem

i regionem zaproponował nawiązanie współpracy miast i zaprosił naszą delegację do Wielkopolski. Ta odwiedziła Śmigiel w listopadzie 2022. Z kolei rewizyta przedstawicieli społeczności samorządowej Śmigla miała miejsce również w listopadzie roku następnego.

– Dzięki przychylności Rady Miejskiej w Lesku oraz Rady Miejskiej

poszanowania – wylicza burmistrz Leska.

Zasadzili drzewo przyjaźni

Ale ta współpraca, to także tworzenie więzi międzyludzkich pomiędzy mieszkańcami Gminy Śmigiel i Gminy Lesko. Na pamiątkę podpisania umowy przedstawiciele gmin zasadzili drzewo przyjaźni przy Szkole Podstawowej w Śmiglu, po czym obejrzeli występ przedszkolaków.

Śmigiel, zwane Miastem Wiatraków ze względu na dawne tradycje młynarskie, leży w województwie wielkopolskim w powiecie kościańskim. Podobnie jak Lesko, jest to gmina miejsko-wiejska licząca około 17 tysięcy mieszkańców.

OGŁOSZENIA

W Lesku pojawiły się parkomaty

► TEKST: DAWID LIPKA

Od 1 listopada zmienił się system poboru opłat w strefie płatnego parkowania w Lesku. W kilku miejscach na terenie miasta pojawiły się parkomaty. Teraz każdy kierowca jest zobowiązany do wykupienia biletu na czas postoju.

Na parkingu przy Domu Handlowym oraz na Placu Pułaskiego stanęły energooszczędne, zasilane energią słoneczną parkomaty. Od teraz każdy kierowca jest zobowiązany do wykupienia biletu na czas postoju kierowanego przez siebie pojazdu. Strefa płatnego parkowania obowiązuje w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00–18:00.

Będą kontrole

Nad prawidłowym korzystaniem z parkingów czuwać będą wyznaczeni przez gminę Lesko pracownicy.

W parkomatach zapłacimy zarówno bilonem, jak też kartą. Dodatkowo wprowadzona została aplikacja mobilna moBilet, którą możemy dokonać opłaty bez podchodzenia do urządzeń. Obsługa w urządzeniach dostępna jest w języku polskim, angielskim i niemieckim.



3,50 zł. Istnieje możliwość wykupienia miesięcznych i rocznych kart abonamentowych dla mieszkańców. Nabyć je można w Urzędzie Miasta i Gminy przy ul. Parkowej 1, po wcześniejszym złożeniu wniosku.

Zarządzenie Burmistrza, regulamin funkcjonowania parkingów oraz wspomniany wniosek dostępne są w zakładce dla mieszkańca na stronie lesko.pl oraz na bip.lesko.pl

Cennik jest podany

Cena postoju za jedną godzinę pozostaje bez zmian i wynosi

PRACA

Nowy nabór na wolne stanowiska urzędnicze w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko

► TEKST: UMIG LESKO

Jeśli szukasz stabilnej pracy w doświadczonym i zgranym zespole, to złóż aplikację na wolne stanowisko pracy w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko. Poszukiwani są pracownicy do wydziału inwestycji i pozyskiwania funduszy.

W Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Lesko pojawiły się nowe nabory na wolne stanowiska urzędnicze w Wydziale Pozyskiwania Funduszy, Inwestycji i Gospodarki Komunalnej.

Burmistrz zaprasza do składania dokumentów aplikacyjnych na dwa stanowiska:

- do spraw inwestycji,
- do spraw pozyskiwania funduszy.

Niezbędne wymagania dla kandydatów, zakresy zadań, informacja o warunkach pracy na poszczególnych stanowiskach oraz wykaz wymaganych dokumentów w etapie rekrutacji dostępne są na:

www.bip.lesko.pl



PRACUJ W UMIG LESKO

Nabór na stanowiska

> do spraw inwestycji
> do spraw pozyskiwania funduszy

Rekrutacja trwa

www.bip.lesko.pl

DROGI

GDDKiA ogłosiła przetarg na rozbudowę drogi Zagórz – Lesko

► TEKST: GDKiA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na prace przygotowawcze dla rozbudowy drogi krajowej nr 84 na odcinku Zagórz – Lesko. Mają powstać dwa mosty na Oślawie w Zagórzu i na Sanie w Postołowie. Długość odcinka to ok. 4,9 km. Termin składania ofert mija 19 grudnia.

Przetarg swoim zakresem obejmuje wykonanie Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej wraz z pełnym rozpoznaniem geologicznym oraz materiałów do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej (DŚU).

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie powiatu sanockiego i leskiego w ciągu DK84 pomiędzy miejscowościami Zagórz i Lesko. W ramach rozbudowy nawierzchnia konstrukcji drogi zostanie dostosowana do przenoszenia obciążenia 11,5 t/oś.

– Zakres prac będzie obejmował także budowę lub przebudowę obiektów inżynierskich, zabezpieczenie osuwisk, wykonanie dodatkowego pasa do wyprzedzania na podjeździe oraz budowę chodników i zatok postojowych – informuje Joanna Rarus, rzecznik prasowy GDDKiA w Rzeszowie.

Warunki

Przyszły wykonawca będzie zobowiązany uwzględnić w opracowywanej dokumentacji co najmniej dwa warianty przebiegu sytuacyjnego rozbudowywanej DK84:

► wariant I: przebieg zgodny z istniejącym śladem DK84

(z ewentualnymi niewielkimi korektami łuków poziomych),

► wariant II: w tym wariantcie analizowana będzie możliwość poprowadzenia części drogi po nowym śladzie, tj. złagodzenie łuków i serpentyn, na odcinku o dł. ponad 3 km (od ok. 7+390 do km ok. 10+661).

W ramach inwestycji planowana jest także budowa objazdów i tymczasowych obiektów inżynierskich w celu utrzymania przejeźdźności na rozbudowywanym odcinku drogi.

Cel inwestycji

Droga krajowa nr 84 stanowi bezpośredni szlak komunikacyjny z zachodniej części województwa podkarpackiego do przejścia granicznego z Ukrainą w Krośniku. Istotne jest więc zwiększenie nośności drogi tak, aby finalnie umożliwiała ruch pojazdów ciężarowych o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 tony.

Średni dobowy ruch roczny wg GPR z 2020/2021 r. na drodze krajowej nr 84 na odcinku Zagórz – Lesko wynosił ponad 10 tys. pojazdów na dobę. Ze względu na zwiększające się natężenie ruchu (wg GPR 2015 roku na odcinku Zagórz – Lesko średni dobowy ruch roczny wynosił około 8 tys. pojazdów na dobę) oraz znaczną degradację eksploatowanej drogi, wymaga ona przebudowy.

Dodatkowo, zwarta zabudowa oraz zlokalizowanie obiektów użyteczności publicznej przy drodze krajowej generuje znaczny ruch pieszych poruszających się po jezdni oraz poboczu. Powoduje to więc konieczność wprowadzenia segregacji ruchu, poszerzenia jezdni oraz budowę nowych odcinków chodników i przebudowę już istniejących. Docelowo poprawi to warunki ruchu, poprawi komfort podróżowania oraz bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu, w tym pieszych i rowerzystów.

DROGI

W Hoczwi powstaje blisko pół kilometra chodnika

► TEKST: DAWID LIPKA

ZDJĘCIA: DIANA LEICHT

Dzięki współpracy Gminy Lesko z Zarządem Województwa Podkarpackiego każdego roku na terenie naszej gminy powstają kolejne metry chodnika przy drogach wojewódzkich. Dzięki temu zwiększa się bezpieczeństwo mieszkańców i turystów.

Trwa właśnie budowa 490 metrów ciągu pieszego o szerokości 1,5 metra w Hoczwi w kierunku Baligrodu. Jak informuje Rejon Dróg Wojewódzkich w Ustrzykach Dolnych, inwestycja została podzielona na dwa odrębne zadania, a ich łączny koszt to 782 062,66 złotych, z czego 200 000,00 złotych stanowią środki z budżetu Gminy Lesko.

Część zadania zostanie ukończona w tym roku, natomiast na dokończenie całości wykonawca ma czas do połowy lipca 2025 roku.

– Tym samym przez ostatnie lata, w kilku etapach powstaje chodnik na całej długości Hoczwi w ścisłej zabudowie mieszkaniowej – mówi Adam Snarski, burmistrz Leska.

W Hoczwi pozostanie do wykonania chodnik na tzw. Pohulanec, jednak w pierwszej kolejności konieczne jest wykonanie dokumentacji projektowej dla inwestora, którym jest Zarząd Dróg Wojewódzkich. Zleci ją gmina, jeśli Rada Miejska zabezpieczy na to działanie pieniądze w przyszłorocznym budżecie.



DROGI

Sołectwo Glinne z odnowioną drogą do gruntów rolnych

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

W październiku zakończyły się prace przy budowie i modernizacji 270-metrowego odcinka drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Glinnem. O wykonanie inwestycji zabiegała sołtys sołectwa Glinne Monika Adamiak wraz z Radą Sołecką.

Na całej długości odcinka wykonawca przeprowadził korytowanie jezdni

o szerokości 3,5 metra i głębokości 20 cm, po czym wykonał kolejno podbudowę z kruszywa naturalnego, warstwy dolną i górną z kruszywa łamanego i nawierzchnię jezdni z tłucznia kamiennego.

Inwestycja powstaje w porozumieniu gminy Lesko z Radą Sołecką miejscowości Glinne. Obecni na spotkaniu sołeckim mieszkańcy ustalili, że z funduszu sołeckiego na ten cel zostanie przekazane 19 993,12 złotych. Pozostała część w wysokości 79 972,51 złotych, gmina Lesko otrzymała jako dotację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.



► TEKST: REDAKCJA
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Świętujemy wspólnie **bez podziaków!**

Ojczyzna swoją każdemu najmilsza. Ojczyzna to marzenia, wspólne wartości i miejsce, które mamy w sercu. Ojczyzna do skarb! W Narodowe Święto Niepodległości społeczność gminy Lesko z dumą celebrowała miłość do biało-czerwonej na ulicach miasta.

Za wielkie poświęcenie minionych pokoleń, które płaciły krwią i życiem za niepodległą Ojczyznę, oddaliśmy hołd i cześć bohaterom. Dzięki ogromnemu patriotyzmowi i bohaterstwu naszych przodków, po 123 latach niewoli, 11 listopada 1918 roku, wywalczona została dla nas wolność i suwerenność. Ten dzień, to symbol zwycięstwa, dlatego jako jedność złożyliśmy wiązanek kwiatów pod Głazem Legionistów i pomnikiem Tadeusza Kościuszki, odśpiewaliśmy hymn i patriotyczne pieśni.

Bo wolność to dar, zaś niepodległość to siła, która pozwala nam decydować o naszej przyszłości. Pielęgnowmy je zachowując pamięć o przeszłości, ale i troszcząc się o przyszłość. Dbajmy o wspólne dobro, o naszą kulturę, historię, bo wszystko to stanowi fundament naszej tożsamości.

Gmina i Powiat świętuje razem

W tym roku praktycznie wszyscy samorządowcy skorzystali z zaproszenia burmistrza Adama Snarskiego do wspólnej celebracji obchodów. W obchodach 106. rocznicy Odzyskania Niepodległości oprócz burmistrza udział wzięli m.in.: przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Brajewski i radni Rady Miejskiej oraz władze Powiatu Leskiego, z obecnym starostą Wojciechem Stelmachem, wicestarostą Wiesławem Kuziem i Radą Powiatu Leskiego.

Wspólne uroczystości były kolejnym dowodem na to, że dobre chęci, wzajemne zrozumienie i wspólne działanie na rzecz dobra mieszkańców są możliwe.

Najważniejsza data w historii

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski przypominał, że spotykaliśmy się, aby uczcić jedną z najważniejszych dat w naszej historii.

– 11 listopada to symbol odwagi, wytrwałości i niezłomności Polaków, którzy nie ustali w walce o prawo do samostanowienia, prawo do życia w wolnym kraju. Wspominając ich trud, poświęcenie i nadzieję, zdajemy sobie sprawę, że ich sukces jest naszą codzienną lekcją – lekcją odpowiedzialności za niepodległość, którą oni wywalczyli i którą my musimy pielęgnować – mówił w przemówieniu do mieszkańców.

Jak wspominał, 11 listopada przypomina nam o sile wspólnoty i wzajemnej odpowiedzialności.

– Nasza lokalna społeczność jest przecież przykładem na to,



że współpraca i zrozumienie pozwalają budować rzeczy trwałe i wartościowe. Dbajmy o to, by nasze działania, niezależnie od skali, były ukierunkowane na dobro wspólne, tak jak czynili to nasi przodkowie, którzy dla idei wolnej Polski gotowi byli poświęcić wszystko – mówił.

Wspominał, że historia uczy nas tego, że prawdziwa wolność to nie tylko brak zewnętrznej kontroli, ale również odpowiedzialność za słabszych, za naturę, za przyszłość naszych dzieci.

– Niech wartości pokoju, solidarności i szacunku prowadzą nas wszystkich, a doświadczenia przeszłości pomogą nam wytrwać i budować lepszą przyszłość – podkreślał.

Będziemy świętować wspólnie

Starosta Leski Wojciech Stelmach dziękował władzom gminy za zorganizowanie uroczystości oraz

wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach.

– Wolność to dar, ale także i zobowiązanie. Zobowiązanie do tego, abyśmy razem kroczyli i dbali o naszą niepodległość. Nasza niepodległość to my. Nasi dziadkowie walczyli o to, abyśmy mogli dzisiaj się tu spotkać i móc cieszyć się tą niepodległością – mówił starosta.

Dodawał, że wierzy w to, że już nigdy nie będziemy obchodzić odrębnych uroczystości jako miasto i powiat leski.

– Wierzę, że od dzisiejszego dnia wszyscy świętować będziemy razem, bo to jest nasza, jedna Polska. To właśnie odzyskaną niepodległość, którą uzyskaliśmy 106 lat temu powinniśmy celebrować wspólnie, właśnie na takich uroczystościach. Serdecznie dziękuję wszystkim, że przybyliście tak licznie. Bo z tego co widzę i obserwuję, chyba od wielu lat nie było nas tutaj tak wielu – zwracał się do mieszkańców.

Pamiętajmy o naszych bohaterach

O suwerenności Polski przypominał też przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Brajewski. Jak mówił, spotkaliśmy się w w dzień, który na zawsze pozostanie symbolem naszej narodowej dumy, męstwa i niezłomnej woli wolności.

– Dzień ten przypomina o bohaterstwie Polaków, którzy nie zważając na osobiste trudności i poświęcenia walczyli o naszą Ojczyznę, o jej suwerenność i prawo do samostanowienia. 106 lat temu Polska powróciła na mapę Europy, a marzenia wielu pokoleń stały się rzeczywistością. Nie sposób dziś nie wspomnieć o bohaterach tamtych dni. O Marszałku Józefie Piłsudskim, o Ignacym Paderewskim, Wincentym Witosie, Romanie Dmowskim, Wojciechu Korfantom, Ignacym Daszyńskim i wielu innych, którzy włożyli ogromny wkład w odbudowę naszej państwowości – przypominał przewodniczący.

Jak podkreślał – nasze miasto, nasze sołectwa, nasza społeczność, wszystko to stanowi częstkę naszego dziedzictwa, a jednocześnie wyzwanie by codziennie dbać o wolność, dobrobyt i wzajemne wsparcie. By budować wspólnotę opartą na wartościach, które przetrwały przez pokolenia.

Uroczysta akademie

Na zakończenie obchodów, w Bieszczadzkim Domu Kultury odbył się koncert zespołu dziecięco-młodzieżowego „Pogłos” pod kierownictwem nauczycielki Elżbiety Klus. Uczniowie z gminnych szkół podstawowych zaprezentowali licznie zgromadzonej publiczności melodie dobrze znane, w których śpiew włączyli się młodszy i starsi. Nie zabrakło również piosenek zapomnianych, wzruszających, ale też z rockowymi aranżacjami. Widownia wsłuchiwała się w wykonania młodych artystów z zapartym tchem, a swój podziw wyraziła owacjami na stojąco.

WYDARZENIA



BIBLIOTEKA POLECA

KAMIENNE FIGURKI
Lloyd Devereux Richards



W Indianie, w gęsto zalesionych wąwozach, ktoś porzuca ciała zamordowanych kobiet. Przy każdym zwłokach zostawia kamienną figurkę, przypominającą magiczne posążki rdzennych plemion Papui-Nowej Gwinei. Śledztwo w tej sprawie prowadzi agentka FBI Christine Prusik, która swego czasu badała podobne artefakty jako antropolog. Czy obie sprawy są ze sobą w jakiś sposób połączone? Kim jest morderca i do czego jeszcze będzie zdolny? To oryginalny thriller z niezwykle interesującym wątkiem tytułowych kamiennych figurek. Autor stworzył skomplikowaną i momentami naprawdę zaskakującą intrygę. Dodatkowo uwagę przykuwa piękne wydanie książki z barwionymi brzegami. I chociaż Lloyd Devereux Richards nie ustrzegł się podczas pisania pewnych błędów, to jako debiut książka wypada bardzo

dobrze. Powinna się spodobać miłośnikom mrocznych historii.

KIM JESTEŚ, MIKOŁAJU?
Anna Szczęśna



Magda i Witek, młode małżeństwo, zbierają fundusze na realizację swojego wielkiego marzenia: podróż do Ameryki Południowej. Kiedy jednak mężczyzna łamie nogę i musi przez to zrezygnować z dodatkowej pracy, wszystko staje pod znakiem zapytania. W tajemniczy jego zlecenie przejmują Magda, która... zostaje Świętym Mikołajem i w przebraniu odwiedza dom spokojnej starości, imprezę firmową czy nawet ogród zoologiczny. Prowadzi to do mnóstwa zabawnych, ale też wzruszających sytuacji. To niesamowicie wciągająca powieść utrzymana w świątecznym klimacie. Spodoba się miłośnikom książek obyczajowych. Rozbawi, skłoni do refleksji, a przede wszystkim wprowadzi czytelników w świąteczny nastrój. Idealna lektura na długie, grudniowe wieczory.

KULTURA

Huragan w Dyskusyjnym Klubie Filmowym BDK

► TEKST I ZDJĘCIE: BEATA RYCHLIKA-RAJCHEL

Ludzka podłość, agresja, uprzedzenia rasowe, przemoc, to tylko niektóre określenia jakie cisnęły się na usta członkom Dyskusyjnego Klubu Filmowego po ostatnim seansie kinowym.

W listopadzie wybór padł na dramat biograficzny w reżyserii Normana Jewisona „Huragan”. Amerykańska produkcja, będąca biografią czarnoskórego boksera Rubina Cartera, poruszyła bardzo trudne wyzwania. Słynny bokser i jego młody fan John Artis zostali oskarżeni o potrójne morderstwo. Mimo poszlak i braku pewnych dowodów sąd skazał ich na dożywotnie pozbawienie wolności. Niesłuszny wyrok wpłynął bardzo negatywnie na stan psychiczny Cartera. Zamknął się w sobie, urwał kontakt z bliskimi, wymusił na żonie decyzję o trwałym zakończeniu małżeństwa. O wolność boksera zaczęli walczyć obcy ludzie. Jednakże wysyłanie listów, demonstracje, protesty opinii publicznej na nic się nie zdały. Czarnoskóry bokser, w którego rolę wcielił się wielokrotnie nagradzany aktor



Denzel Washington, spędził w więzieniu aż dwadzieścia lat.

A w jaki sposób udało mu się wyjść na wolność? Wszystko za sprawą zdeterminowanego młodego idealisty Lesra Martina, który wraz z grupą aktywistów z Kanady nie poddał się i do końca walczył o udowodnienie niewinności boksera, który po wielu latach walki opuścił mury więzienia.

Postać Cartera do tej pory budzi wiele emocji. Nie można jednoznacznie określić jego osoby pozytywnie ani negatywnie. Z jednej strony film pokazuje niesprawiedliwe

rasistowskie traktowanie. Z drugiej, jak wczytamy się w pełną biografię boksera, to możemy zauważyć, że nie jest to postać krystalicznie czysta.

Sam film członkowie Dyskusyjnego Klubu Filmowego ocenili jako mocny, trzymający w napięciu. Dlatego też wszystkim Czytelnikom szukającym silnych wrażeń polecamy film „Huragan” z 1999 roku. Warto na własnej skórze przekonać się i poczuć wachlarz niesamowitych emocji.

Zapraszamy do przyłączenia się do wspólnych seansów i dyskusji.

KULTURA

Olbrzymie płótna zrobiły wrażenie

► TEKST: BEATA RYCHLIKA-RAJCHEL
ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku nie zwalnia tempa. W listopadzie do Galerii Sztuki BDK zaprosił malarkę Sylwię Krupińską wraz z jej niesamowitymi obrazami. Tym razem zawisły tam duże formaty obrazów. Największy z nich mierzył aż 180 na 140 centymetrów.

Równoległą ścianę ozdobiły obrazy pochodzące z serii przedstawiającej kobietę w czterech odsłonach. Podczas wernisażu wystawy dzieła wzbudziły niemałe zainteresowanie i nasunęły oglądającym wiele pytań.

A co się działo jeszcze w czasie wernisażu?

Na pewno było to bardzo wartościowe i pełne inspiracji spotkanie, za co zgromadzona na wernisażu publiczność była ogromnie wdzięczna.

Sylwia Krupińska chętnie opowiedziała o swoich dziełach, inspiracjach oraz o technice tworzenia.



Odpowiedziała na wszystkie pytania, których goście podczas wernisażu mieli naprawdę sporo.

„My Spaces” i „No Name”

W Galerii Sztuki Bieszczadzkiego Domu Kultury artystka prezentowała dzieła będące wynikiem działań z ostatnich lat swojej twórczości artystycznej i pochodzących z dwóch cyklów obrazów „My Spaces” i „No Name”.

Niektóre z nich nie były podpisane. Malarka wytłumaczyła odbiorcom, że są to obrazy niedokończone, czekające na swoją kolej, a samo ich tworzenie jest długoterminowym działaniem. Nierzadko są to godziny chodzenia wokół obrazu, aby uzyskać końcowy niepowtarzalny efekt.

Jeszcze raz wielkie brawa dla artystki! Trzymamy mocno kciuki za kolejne pomysły oraz ich realizacje.

UROCZYSTOŚCI

Uroczyste wręczenie awansów i odznaczeń



► TEKST I ZDJĘCIA: KPP LESKO

14 listopada w świetlicy Komendy Powiatowej Policji w Lesku odbyła się uroczystość, podczas której do trójki policjantów trafiły akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. Komendant Powiatowy Policji w Lesku mł. insp. Grzegorz Koczera pogratiulował także funkcjonariuszom, którzy z okazji Narodowego Święta Niepodległości otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe.

Komendant Powiatowy Policji w Lesku w swoim wystąpieniu podziękował policjantom i pracownikom Policji za wytrwałość w codziennej służbie i w pracy, za podejmowane starania, by mieszkańcy naszego powiatu mogli czuć się bezpiecznie. Poinformował również o zmianach w strukturze naszej jednostki, w związku z czym powierzył asp. szt. Pawłowi Mamakowi pełnienie obowiązków na stanowisku Naczelnika nowo utworzonego Wydziału Ruchu Drogowego.

Troje funkcjonariuszy otrzymało awans na wyższy stopień służbowy. Młodszy aspirantami

zostali: Hubert Feculak, Piotr Filipczak i Joanna Jonarska-Kot.

Odznaczenia resortowe i medale

Mł. insp. Grzegorz Koczera pogratiulował również funkcjonariuszom, którzy z okazji Narodowego Święta Niepodległości, podczas uroczystości w auli Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe.

Srebrnym „Medalem za Długoletnią Służbę”, nadanym przez Prezydenta RP, odznaczeni zostali nadkom. Marcin Kijowski, podkom. Agnieszka Litera, asp. szt.

Radosław Michałowski. Natomiast asp. szt. Tomasz Harhaj-Maza otrzymał brązową odznakę „Zasłużony Policjant”.

Gratulacje i życzenia otrzymał również odchodzący na emeryturę mł. asp. Piotr Dryja. Komendant Powiatowy Policji w Lesku dziękując mu za długie lata służby, wspominał o licznych akcjach ratowniczych na wodach Jeziora Solińskiego, w których policjant brał udział. Przypominał, że bycie funkcjonariuszem Policji, to przede wszystkim odpowiedzialność i ofiarność w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi.

Z KART HISTORII

► TEKST: MICHAŁ MICHNIEWICZ

ZDJĘCIE: [HTTP://WWW.OSSOLINSKI.STRONA.PL/](http://www.ossolinski.strona.pl/)

#Kalendarium Leskie – LISTOPAD

5 LISTOPADA 1929 – ROZPOCZĄŁ SIĘ PIERWSZY KURS HANDLOWY PROWADZONY PRZEZ JANA PROKESZA. KILKUMIESIĘCZNE ZAJĘCIA PRZYGOTOWYWAŁY M.IN. DO WYKONYWANIA ZAWODÓW KSIĘGOWEGO, KUPCA BĄDŹ PRACOWNIKA BIUROWEGO. DO 30 CZERWCA 1939 ROKU ODBYŁO SIĘ 19 KURSÓW, KTÓRE UKOŃCZYŁO W SUMIE 128 OSÓB.

7 LISTOPADA 1550 – KRÓL ZYGMUNT AUGUST NADAŁ LESKU PRAWO ORGANIZACJI TRZECIEGO JARMARKU W CIĄGU ROKU.

15 LISTOPADA 1799 – W ŁWOWIE DZIEDZICZKA DÓBR LESKICH JULIA MNISZCHÓWNA WYSZŁA ZA MĄŻ ZA FRANCISZKA KSAWEREGO KRASICKIEGO.

18 LISTOPADA 1780 – W RYMANOWIE ZMARŁ JÓZEF KANTY OSSOLIŃSKI (UR. 1707), WOJEWODA WOŁYŃSKI, STAROSTA SANDOMIERSKI, CHORAŻY NADWORNY KORONNY, POSEŁ I UCZESTNIK KONFEDERACJI BARSKIEJ. MĄŻ WŁAŚCICIELKI LESKA TERESY ZE STADNICKICH (1717–1776). DBAŁ O UPORZĄDKOWANIE MIASTA I WYJEDNAŁ U KRÓLA AUGUSTA III ZGODĘ NA KOLEJNY JARMARK. JEGO ŻYCIE STANOWIŁO INSPIRACJĘ DLA OPOWIADAJĄCYCH O SZLACHCIE ZIEMI SANOCKIEJ UTWORÓW ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO.

18 LISTOPADA 1960 – ZMARŁ KS. LUDWIK PALUCH (UR. 6 LUTEGO 1885 W NOWOSIELCACH KOŁO PRZEWORSKA), PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W LESKU W LATACH 1933–1960. ZAINICJOWAŁ NAMALOWANIE NOWEJ POLICHROMII KOŚCIOŁA, WYKONANEJ W LATACH 1937–1938 PRZEZ JANA HENRYKA ROSENA. DZIAŁACZ SPOŁECZNY, M. IN. WICEPREZES ZARZĄDU TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ ORAZ PRZEWODNICZĄCY RADY NADZORCZEJ TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO. PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ ZAANGAŻOWANY W DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNĄ.

21 LISTOPADA 1925 – URODZIŁ SIĘ BOLESŁAW BARANIECKI (ZM. 25 LUTEGO 2016 W WARSZAWIE), WIELOLETNI PRACOWNIK PIŁNU TECHNICZNEGO TVP, AUTOR LICZNYCH ARTYKUŁÓW NA TEMAT HISTORII LESKA (PUBLIKOWANYCH M.IN. W „GAZECIE BIESZCZADZKIEJ” I ROCZNIKU „BIESZCZAD”) ORAZ KSIĄŻKI PT. „OPOWIEŚCI LESKIE”.

26 LISTOPADA 1906 – W BISKOWICACH KOŁO SAMBORA URODZIŁ SIĘ JAN MACIELA (ZM. 27 PAŹDZIERNIKA 1967), NAUCZYCIEL I KIEROWNIK WYDZIAŁU OŚWIATY PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W LESKU. W LATACH 1957–1961 POSEŁ NA SEJM PRL Z OKRĘGU SANOCKIEGO. ZASIADAŁ W SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATY I NAUKI.

29 LISTOPADA 1882 – W KRASNEM URODZIŁ SIĘ KS. WŁADYSŁAW LUTECKI (ZM. 31 SIERPNI 1968 W PRZEMYŚLU), W LATACH 1927–1933 KATECHETA W LESKU. MALARZ I DZIAŁACZ KULTURALNY. PIERWSZY PREZES TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI I SCENY ORAZ REŻYSER INSCENIZACJI WYSTAWIANYCH PRZEZ JEJ SEKCJĘ TEATRALNĄ. AUTOR M. IN. PORTRETÓW BURMISTRZÓW LESKICH, DEKORACJI W SALI WIDOWISKOWEJ „SOKOŁA” ORAZ OPRACOWANIA PT. „HISTORIE NIEKTÓRE ZIEMI SANOCKIEJ”. W LATACH 1948–1967 KUSTOSZ MUZEUM DIECEZJALNEGO W PRZEMYŚLU.



Józef Ossoliński, wojewoda wołyński i żona jego Teresa ze Stadnickich.
(Zmarli w drugiej połowie XVIII wieku.)

▲ Józef Ossoliński wraz z żoną Teresą ze Stadnickich

INWESTYCJE

> TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Leski dworzec zmienia swoje oblicze. Gmina Lesko odebrała od wykonawcy II etap przebudowy dworca autobusowego w Lesku. Przebudowa skupiła się na na zadaszeniu stanowisk postojowych dla autobusów.

Wykonana została również instalacja elektryczna i oświetleniowa peronów. Wykorzystano tu nowoczesne oprawy liniowe, a zadaszenie nawiązujące do górskich szczytów, wykonane zostało z konstrukcji stalowej wykończonej ozdobnymi obróbkami blacharskimi i podbitką. Dało to obiektowi nowoczesny design z zachowaniem regionalizmu.

– Zadaszenie zostało wyniesione celowo znacznie wyżej niż dotychczasowe, gdyż dotychczasowe najazdy dla autokarów do poszczególnych peronów zostaną cofnięte wgłębi tego zadaszenia ze względów bezpieczeństwa, bo zajeżdżają tam coraz częściej autokary piętrowe – mówi Adam Snarski, burmistrz Leska.

Wartość prac wyniosła 579 445, 62 zł, a środki w całości pochodzą z budżetu gminy Lesko.

OD POLICJI

Zadbajmy o bezpieczne ogrzewanie naszych domów!

> TEKST: KPP LESKO

Dzielnicowi z Komendy Powiatowej Policji w Lesku oraz strażacy Państwowej Straży Pożarnej z Leska przeprowadzają wspólne działania informacyjno-edukacyjne. Dotyczą one zagrożeń przeciwpożarowych na terenie miasta i gminy Lesko.

W sezonie grzewczym należy zwracać szczególną uwagę na bezpieczeństwo przeciwpożarowe, ponieważ wzrasta możliwość wzniesienia ognia w budynkach mieszkalnych i gospodarczych przez niewłaściwe ich dogrzewanie różnego rodzaju źródłami ciepła. Dlatego policjanci i strażacy przekazują mieszkańcom miasta i gminy Lesko zasady bezpiecznego ogrzewania swoich gospodarstw.

W trakcie wspólnych działań informacyjno-edukacyjnych,

Wielkie zmiany na leskim dworcu

Podzielono na etapy

Ponieważ leskiego samorządu nie stać na to, aby w jednym roku wykonać całość inwestycji z własnego budżetu, została ona podzielona na etapy. Przed nami więc jeszcze dwa etapy prac budowlanych.

III etap przebudowy rozpocznie się wiosną przyszłego roku z nowych środków finansowych gminy. Będzie polegał na wykonaniu placu manewrowego, miejsc postojowych dla autobusów i ciągów pieszych z płyt betonowych.

Nowa nawierzchnia pod zadaszeniem zyska obiekty małej architektury tj.: ławki, kosze na śmieci czy donice z zielenią. Na nowo zagospodarowane zostaną również pasy zieleni z wykonaniem nowych nasadzeń drzew i krzewów. Dodatkowo przed dworcem zamontowana zostanie instalacja 3D napisu „LESKO”.

– W I kwartale 2025 roku gmina zamierza wyłonić wykonawcę i natychmiast przystąpić do rozpoczęcia prac, aby przed wakacjami uruchomić wygodne miejsca dla podróżnych korzystających z komunikacji miejskiej – dodaje burmistrz.

Prace przy poczekalni

Równoległe z III etapem urząd prowadził będzie prace polegające na zaprojektowaniu przebudowy budynku poczekalni dworcowej. Przebudowany budynek poczekalni zmieni całkowicie swój kształt i położenie, stając się integralną częścią nowo powstałego zadaszenia. Tak więc podróżni „suchą stopą” przejdą nie tylko z poziomu „peron-autokar”, ale też poczekalnia – peron.

Jak dodaje burmistrz, zlecone zostanie zaprojektowanie, a później realizacja funkcjonalnego budynku z poczekalnią dworcową, toaletami, kasami biletowymi i miejscami do odpoczynku dla kierowców.

Inwestycję przebudowy budynku magistrat zamierza sfinansować z programu „Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027” dla Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Sanok – Zagórz – Lesko w ramach działania 03.01 Zrównoważona mobilność miejska – ZIT.



Seniorzy dali z siebie naprawdę wszystko!

► TEKST: BEATA RYCHLIKA-
RAJCHEL
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK/
DAWID LIPKA

Senioriada to przepiękne wydarzenie, w czasie którego nasi seniorzy mogą zaprezentować swoje, często przez lata skrywane talenty. W trakcie tegorocznej XII edycji Senioriady, mogliśmy zobaczyć aż dwanaście występów. Wierzymy, że to nie był przypadek.

W czasie eventu, który odbył się w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku, humory i frekwencja naprawdę dopisały. Przez całe wydarzenie uczestnikom oraz widzom uśmiech nie schodził z twarzy. Nie zabrakło także wspólnych śpiewów i wzajemnego dopingu. Była naprawdę cudowna atmosfera!

Seniorzy fantastycznie przygotowali się do swoich występów. W trakcie imprezy, zgromadzonej licznie publiczności, zaprezentowały się grupy taneczne, śpiewacze oraz teatralne. Mieliśmy okazję wysłuchać poezji oraz wziąć udział w prezentacji książek. Miłym akcentem wydarzenia był występ mini kabaretu. Śmiechem nie było końca.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy wszystkim uczestniczkom, uczestnikom oraz publiczności za wspólnie spędzony czas. Do tej pory czujemy pozytywną energię, która biła od uczestników Senioriady. Nie możemy się już doczekać kolejnej edycji – do zobaczenia za rok!



EKOLOGIA

Nowe drzewa i krzewy wzbogacą florę Podkarpacia

► TEKST: UMWP RZESZÓW

Nasze województwo od lat stawia na zrównoważony rozwój, dbanie o środowisko naturalne i wspieranie lokalnych ekosystemów. Po raz kolejny realizujemy działania w ramach Kampanii informacyjno-edukacyjnej pod nazwą „Rola pszczół miodnych w zachowaniu bioróżnorodności w rolnictwie”, której jednym z kluczowych zadań jest sadzenie drzew i krzewów miododajnych.



Rośliny miododajne to nie tylko ozdoba naszych krajobrazów. To przede wszystkim wsparcie dla pszczół, które odgrywają kluczową rolę w zapylaniu roślin, a tym samym w produkcji żywności. Dbłość o te pożyteczne owady to dbłość o naszą przyszłość, o zdrową i różnorodną przyrodę.

Wspólne sadzenie drzew miododajnych to przede wszystkim, wyraz naszej odpowiedzialności za przyszłe pokolenia. W ramach tegorocznej akcji sadzenia drzew i krzewów miododajnych, na terenie gminy Lesko nasadzenia przeprowadzono na ul. Smolki. Zostało posadzonych w tym roku 30 sztuk drzew oraz 20 sztuk krzewów, a od początku trwania akcji na terenie gminy posadżono już kilkaset sadzonek drzew i krzewów.

W 2024 roku, przy współpracy z jednostkami samorządu

terytorialnego oraz regionalnymi związkami pszczelarzy przekazano 5 700 sadzonek.

Od 2015 roku na działania w ramach kampanii przeznaczono ok. 850 tysięcy złotych,

co pozwoliło na zakupienie i wprowadzenie do środowiska ponad 60 tysięcy roślin miododajnych.

EKOLOGIA

► TEKST: EDWARD MARSZAŁEK,
RZECZNIK PRASOWY
RDLP W KROŚNIE

Trwa „malowanie lasu”

W lasach Podkarpacia trwa coroczne zabezpieczanie sadzonek w uprawach leśnych, mające zniechęcić zwierzyńę do ich zgryzania. Leśnicy wszelkimi sposobami zabezpieczają młode drzewka przed zniszczeniem.

Wysokie stany zwierzyńy w lasach Podkarpacia mogą być powodem do dumy. Trzeba jednak pamiętać, że zwierzyńa płowa w okresie zimy może wyrządzić duże szkody w uprawach leśnych poprzez zgryzanie pędów młodych drzewek, stanowiących dla niej cenne uzupełnienie pokarmu. Największe spustoszenia w uprawach jodłowych mogą wywołać sarny i jelenie. Zwłaszcza te ostatnie gromadząc się zimą w duże stada, „okupują” obszary, gdzie dużo jest tzw. żeru pędowego, a więc młodych drzewek. W ostatnich latach mocno rosną szkody od coraz liczniejszej populacji bieszczadzkich żubrów, zwłaszcza bytującej na terenie nadleśnictw Baligród, Komańcza i Lesko.

– Aby uniknąć szkód, leśnicy od lat zabezpieczają uprawy leśne przed zgryzaniem, stosując do tego celu rozmaite metody. Najskuteczniejsze jest grodzenie wysokim parkanem ze specjalnej siatki, co chroni przed penetracją ze strony zwierzyńy, w ten sposób zabezpiecza się najcenniejsze uprawy



– zaznacza Tomasz Najbar, główny specjalista ds. ochrony lasu w RDLP w Krośnie. – W tym roku ogrodzono już 388 ha nowych upraw oraz wyremontowano ogrodzenia kilkuset hektarów upraw z lat ubiegłych. Młodniki, w których drzewka osiągnęły zwarcie koron i wyszły już z zasięgu zwierzyńy, są rozgrazane. W tym roku zdemontowano ogrodzenia na ponad 400 ha dawnych upraw leśnych.

Sadzonki na uprawach niegrodzonych chroni się poprzez smarowanie pędów substancjami chemicznymi, które będąc obojętne dla środowiska, mają właściwości odstraszające dla zwierzyńy. Tym bardzo skutecznym sposobem

zabezpiecza się na terenie RDLP w Krośnie około 4,5 tysiąca ha. Z kolei drzewka szybko rosnące, jak modrzewie, zabezpieczane są poprzez palikowanie. Łączny koszt zabezpieczania upraw sięga w regionie 10 mln złotych.

Chemicznie zabezpieczane są też starsze drzewka przed ogryzaniem kory, tzw. spałowaniem.

Wszystko w jednym celu, żeby drzewka sadzone z trudem i przy dużych nakładach finansowych przeżyły zimę i nie dały się pożreć zwierzyńie. Najwięcej powierzchniowo zaplanowały do zabezpieczenia nadleśnictwa Lesko, Ustrzyki Dolne, Krasieczyn i Dukla, gdzie struktura gatunkowa upraw

z przewagą jodły wymusza taką działalność ochronną.

Swego rodzaju zabezpieczeniem upraw jest dokarmianie zwierzyńy prowadzone zimą. To również pozwala uratować wiele młodych drzewek. Przygotowywana w lecie tzw. „liściarka” zastępuje w zimie świeże pędy drzew. Dużym przysmakiem dla jeleni jest kora osiki i wierzb, zwłaszcza z młodych gałązek. W tym celu zimą ścina się tzw. drzewa zgryzowe (osiki i różne gatunki wierzb) i pozostawia je do wiosny na miejscu w celu odciągnięcia zwierzyńy od upraw leśnych.

Na powierzchniach leśnych niechronionych występują szkody

od zwierzyńy, które w 2023 roku, uwzględniając szkody bieżące i niezregenerowane z poprzednich lat, oszacowano na ponad 5 tysiącach ha, przy czym najwięcej, bo aż 3555 ha to szkody powodowane przez żubry. Populacja tych największych przeżuwaczy przekracza 800 osobników w lasach regionu. Szkody wyrządzane przez nie polegają głównie na ogryzaniu kory w drzewostanach starszych i nie regenerują się. Otwarte rany sprzyjają powstawaniu infekcji przez patogeny grzybowe, co doprowadza do powstawania zgnilizny drewna, a w konsekwencji do zamierania drzew.



Nowe eksponaty w Leskiej Izbie Pamięci

► TEKST: EDYTA SZPOJNAROWICZ
ZDJĘCIA: REGIONALNA
IZBA PAMIĘCI LESKO

Regionalna Izba Pamięci w Lesku wciąż podejmuje starania, o pozyskanie nowych pamiątek związanych z historią Leska i okolic. Dzięki darczyńcom, którzy wspólnie chcą budować miejsce, w którym będzie pielęgnowana lokalna historia regionu, Izba może dalej rozwijać swoją działalność.

Pod koniec sierpnia Regionalną Izbę Pamięci w Lesku odwiedzili Jarosław i Marzena Maćkowiak z miejscowości Białe Błota koło Bydgoszczy. Przekazali niezwykle dzwon wałdajski mosiężny z XIX w. opisany cyrylicą. Te dzwony wytwarzane były od XVIII do XX w. w miejscowości Wałdaj w obwodzie nowogrodzkim. Używane były najczęściej w tzw. „trojkach” zaprzęgach pocztowych lub pasażerskich na duże odległości. Były sławne ze względu na ich charakterystyczne donośne, czyste brzmienie. W tym przypadku mamy do czynienia z większym egzemplarzem dzwonu wałdajskiego. W źródłach możemy przeczytać, że były wykorzystywane jako dzwony okrętowe, świątynne lub dekoracyjne. Można przypuszczać, że ten dzwon mógł znajdować się w obiekcie użyteczności publicznej lub religijnej, jak w cerkwi, kaplicy bądź dzwonnicy.

Pan Jarosław otrzymał ten dzwon od swojego ucznia prawie 20 lat temu, który niestety nie znał historii tego eksponatu. Można jednak wysunąć hipotezę, że mógł pochodzić z Bieszczadów, a po Akcji Wisła z 1947 r. wraz z przesiedloną ludnością trafił w okolice Bydgoszczy. Państwo Maćkowiak chcieli podczas swojej podróży po Bieszczadach przekazać dzwon, bo czuli, że właśnie tutaj jest jego miejsce. Gdy odwiedzili leską Izbę zdecydowali się tu zdeponować eksponat.

Niezwykła fotografia

Dnia 10 września 2024 r. Regionalną Izbę Pamięci w Lesku odwiedził Jerzy Szwagiel, wnuk posterunkowego Wiktora Szwagla. Pan Jerzy pozostawił zdjęcie swojego dziadka, aby w tym miejscu upamiętnić tego niezwykłego bohatera rodem z Leska, którego historię można przeczytać w poprzednim wydaniu



▲ Portret Marii Moszczeńskiej prezes Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Lesku w latach 1898-1907, obraz przekazał jej praprawnuk Bogumił Książek

Echa Bieszczadów. My wspomniemy tylko, że Wiktor Szwagiel urodził się w 1898 r. w Lesku (wtedy Lisko) i tutaj dorastał. Był członkiem ruchu skautowskiego i działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Od 1924 r. mieszkał z rodziną na Śląsku i pracował w Policji Województwa Śląskiego II RP. Został zamordowany podczas pełnienia służby, strzałem w plecy 14 sierpnia 1939 r., w Piekarach Śląskich, przez niemiecką grupę dywersyjną Freikorps. Jego śmierć odbiła się szerokim echem nie tylko w Polsce, ale i za granicą. W 85. rocznicę śmierci 31 sierpnia 2024 r. w Lesku odbyła się uroczystość, podczas której odsłonięto tabliczkę upamiętniającą posterunkowego.

Kilka dni po uroczystości pan Jerzy odwiedził Izbę, ofiarując zdjęcie i tym samym zostawiając ślad po swoim dziadku w mieście, gdzie Wiktor Szwagiel urodził się i dorastał.

Wspomnienie o Marii Moszczeńskiej

Końcem września do Izby trafił niezwykle portret osoby jakże wielce zasłużonej dla Leska i regionu. Przedstawia on Marię Moszczeńską, a przekazał go Izbie jej praprawnuk Bogumił Książek. Wizerunek Marii Moszczeńskiej powrócił do rodziny pana Bogumiła w nieznanym mu okolicznościach. Portret ten początkowo mógł należeć do Towarzystwa Szkoły Ludowej w Lesku, którego Maria była założycielką i pierwszą przewodniczącą w latach 1898–1907. Dowodem na to może być pokaźny rozmiar obrazu oraz oficjalny opis wizerunku z podkreśleniem funkcji i lat w jakich sprawowała urząd prezes. Pan Bogumił otrzymał ten



▲ Dzwon wałdajski mosiężny z XIX w. opisany cyrylicą – przekazany przez Jarosława i Marzenę Maćkowiak z miejscowości Białe Błota koło

portret po swojej babci Elżbiecie Książek z domu Moszczeńskiej. Była ona córką aptekarza Mariana Moszczeńskiego i siostrą Adama studenta farmacji, zamordowanego w Katyniu. Pana Bogumił uważa, że nasza Izba jest miejscem, które pomoże uczcić pamięć o tej zasłużonej kobiecie. Maria Moszczeńska była bowiem przez 10 lat prezesem Towarzystwa Szkoły Ludowej w Lesku. Działalność Koła TSL położyła spore zasługi w szkolnictwie i zwalczaniu analfabetyzmu. Dzięki niemu uruchomiono naszą bibliotekę i przekazywano książki do okolicznych wsi.

Znaczki prosto a Armenii

Stanisław Maciela ofiarował w 2022 r. Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku wyjątkowe znaczki pocztowe z wizerunkiem Ignacego Łukasiewicza, polskiego farmaceuty pochodzenia ormiańskiego, społecznika i działacza niepodległościowego, wynalazcy lampy naftowej i pioniera przemysłu naftowego. Od października 2024 r. znaczki można obejrzeć w Regionalnej Izbie Pamięci w Lesku. Zostały one wprowadzone do obiegu przez pocztę Republiki Armenii w maju 2022 r. dla uczczenia 200 rocznicy urodzin Łukasiewicza. Na prośbę pana Stanisława przywozła je z Armenii Lilit Karapetyan, tłumaczka przysięgła języka ormiańskiego, przekazując je dla muzeów i ośrodków kultury na Podkarpaciu.

O kopalnictwie ropy naftowej

Początkiem października odwiedził Regionalną Izbę Pamięci Leszczanin Romuald Zwonarz i pozostawił



▲ Zdjęcie posterunkowego Wiktora Szwagla 1898-1939, policjant Policji Województwa Śląskiego II RP. Zdjęcie oddał Izbie pan Jerzy Szwagiel

tu przedwojenną tablicę przedstawiającą firmę Gargoyle Mobil Oil Vacuum Oil Company S.A. Ten sklepowy szyld jest świadectwem postępującego rozwoju przemysłu i motoryzacji z okresu II poł. XIX w. do II wojny światowej, który dokonał się na tym terenie. Wyroby amerykańskiej spółki Standard Oil produkowała fabryka Vacuum Oil Company w Czecho- wicach. Na portalu beskidzka24 jest opisana bardzo szczegółowo historia tej rafinerii. Czytamy tam m.in., że „(...) Czechowice wybrano ze względu na świetne usytuowanie w pobliżu szlaków kolejowych łączących przyszłą rafinerię z kopalniami ropy naftowej w Borysławiu, Drohobycz, Bitkowie, Bóbrce, Tustanowicach czy Krośnie. Duże znaczenie dla funkcjonowania rafinerii w Czecho- wicach miało również połączenie kolejowe z Wiedniem i Budapesztem, należące do Cesarsko-Królewskiej Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda. Aby zapewnić odpowiedni poziom produkcji w czechowickiej rafinerii, spółka Vacuum Oil Company podpisała umowy na dostawy ropy naftowej z 32 galicyjskimi kopalniami. Posiadała własne szyby naftowe w Bitkowie, Borysławiu, Rajsku, Lipnikach i Paszowie.”

Z przytoczonych fragmentów wylania się obraz szerokiej działalności firmy, która swoim zasięgiem obejmowała również nasze tereny. Produkty cieszyły się popularnością i spółka Vacuum Oil Company ostrzegała konsumentów przed podróbkami swoich wyrobów i apelowała, aby klienci zwracali uwagę na oryginalne opakowania/puszki oraz znaki towarowe. Opakowania towarów oraz firmowe tablice ze znakiem towarowym



▲ Piękne żeliwne żelazko na węgiel przekazane przez Michała Michniewicza

miały być gwarancją tego, iż w danym sklepie osoba mogła kupić oryginalny towar. Taka też tablica znalazła się w posiadaniu Romualda Zwonarza, który zdecydował zdeponować ją w Regionalnej Izbie Pamięci w Lesku.

Cenne pamiątki rodzinne

Końcem października Izbę również odwiedził Michał Michniewicz, historyk, regionalista, były pracownik Regionalnej Izby Pamięci. Pan Michał postanowił podzielić się pamiątkami, które od lat były w posiadaniu jego rodziny. Eksponaty te pochodzą najpewniej z I połowy XX w. i związane są z życiem codziennym. Drewniane wrzeciona pan Michał otrzymał od swojej babci z Polańczyka, natomiast siostra drugiej babci z Leska przekazała mu żeliwne żelazko na węgiel z pięknie zdobioną rączką, do tego mosiężny moździerz z tłuczkiem (pistel) oraz przedwojenną lokówkę do włosów. Te domowe lokówki, w postaci metalowych rurek, po rozgrzaniu w ogniu, pomagały kobietom formować fryzurę w postaci pięknych fal i loków.

Wszystkie te eksponaty można zobaczyć w Regionalnej Izbie Pamięci w Lesku od wtorku do soboty w godzinach: 12:00 – 16:00. Przekazywanie Izbie eksponatów pozwala kawałek po kawałku zdobywać, utrwaląc i pielęgnować regionalną historię. Każdy przedmiot niesie ze sobą swój oryginalny fragment z przeszłości, który buduje historię regionu. Dlatego tak ważna jest inicjatywa osób, które chcą podzielić się swoim kawałkiem historii. Regionalna Izba Pamięci w Lesku serdecznie zachęca do przekazania zasobów i dziękuje wyżej wymienionym darczyńcom.

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: ARCH. DOBIEŚŁAWA
KOKOCIA

Wstań i idź

Jesień, to szczególnie barwny, bieszczadzki czas. Dla wielu z nas, to wręcz magia. Dlatego bardzo się ciesze, że są wśród nas osoby, które nie dość, że same widzą i czują więcej, to jeszcze dzielą się tymi doznaniem za pomocą zatrzymanych w kadrze obrazów. Do takich osób należy Dobiesław Kokoć, dla przyjaciół Dobek, z którym dzisiaj postanowiłam porozmawiać. A inspiracją do przeprowadzenia rozmowy była zorganizowana w miesiącu wrześnie wystawa jego fotografii w Bieszczadzkim Domu Kultury pod tytułem „Twórz wspomnienia”

Zacznijmy tak. Jesteś Leszczaninem z urodzenia?

– Urodzony w szpitalu w Sanoku, ale tak jestem Leszczaninem.

No to jakie obrazy pamiętasz z dzieciństwa?

– Przede wszystkim obrazy mamy, która uczyła mnie wrażliwości i patrzenia na świat. Chyba dzięki niej rozwinąłem w sobie swoją potrzebę patrzenia i widzenia może więcej, może głębiej. To dzięki mamie pojawiły się w moim życiu góry i ich uмирowanie, wspólne spacerowanie wprowadzające chęć poznawania wszystkiego co dookoła mnie, które z czasem przerodziły się w pasję poznawania. Nauczyłem się dzięki mamie tego, że każda przygoda poznawania zaczyna się w sercu, a potem wystarczy już tylko wyjść z domu i zobaczyć. Słowa te powtarzam dość często i wręcz jak jakąś własną mantrę.

To są obrazy zmysłowe, to są obrazy wrażliwe, a te rzeczywiste obrazy z dzieciństwa jak zapamiętałeś?

Co zostało w Tobie z tamtych lat?

– Dobre pytanie. Muszę się chyba zastanowić głębiej. Wiesz, do dziś pamiętam zapach domowych wypieków, wspólnego oglądania bajek każdej niedzieli. Czas wspólnych spacerów... Chce zatrzymać tę chwilę (uśmiecha się).

Powiedz kiedy po raz pierwszy wzięłeś aparat fotograficzny do ręki?

– Chyba wszystko zaczęło się od ciekawości. Zobaczyłem że ktoś ma „coś” w dłoniach, coś pstryka i ogromnie mnie to zainspirowało.

Ile miałeś wtedy lat?

– Chyba około piętnastu. I pomimo tego, że od młodych lat mam trudności z przekonaniem się do czegoś nowego od razu, bardzo mnie to zaciękało. Obróć to może w takie wspomnienie. Od dzieciństwa chodzi po mojej głowie obraz mustanga z wielką grzywą, szybkiego, którym się każdy zachwyc.



▲ Pasja fotograficzna Dobiesława zaczęła się od projektu łowcy świtów



▲ Dobiesław jest miłośnikiem niedoświetlania zdjęć, dlatego sporo osób mówi, że ich klimat jest mroczny

”

To dzięki mamie pojawiły się w moim życiu góry i ich uмирowanie.

I tak te pstryki na mnie podziały. Tylko wtedy jeszcze nie wiedziałem, nie pomyślałem, że w rzeczywistości z mustanga czasami zostaje szkapa, która jest z trzema nogami i bez ogona (śmiech). Dlaczego o tym mówię? Bo wtedy jeszcze nie zdawałem sobie sprawy z tego, że zderzenia z realnością bywają trudne, ciężkie, pracochłonne. Jednak ciekawość poznania świata fotografii, pokochania wręcz jej, znów zamieniły szkapę w mustanga, który niesie mnie przez obrazy. Obrazy

dzięki którym mogę pokazywać zarówno siebie jak i ułamek swojej wrażliwości. Dziś wiem już dużo więcej, wiem też i to, że każdy z nas widzi jakąś perspektywę, tylko nie wszyscy patrzymy w tą samą stronę.

No to jaka jest Twoja wrażliwość?

– Lubię piękno, w każdym tego słowa znaczeniu. Kocham góry i wędrowki po nich, zwłaszcza połoniny. Uwielbiam delektować się ich ciszą i spokojem. Lubię ciekawych ludzi, z którymi często spotykam się właśnie tak, w górach.

Co ci te góry dają?

– Wolność. Na spotkanie z Tobą przyszedłem ze swoim tekstem, który kiedyś napisałem, aby ci go wypowiedzieć, aby czytelnicy też mogli go przeczytać.

„Choć na wyprawę do tamtego miejsca, zawsze wybieram się z przyjaciółmi, to w rzeczywistości płynę by zyskać odrobinę samotności. Poczucie odosobnienia i prostoty świata, kiedy patrzę na idealny horyzont. Spowalnia moje myśli i wycisza”.

Mam nadzieję że w tych słowach zawarłem wiele, jak czuję i patrzę na góry.

Czyli? Piechur, fotograf i jeszcze literat aby?

– Lubię pisać, ale trzymam teksty w swojej szufladzie. Rzadko kiedy mają one możliwość zaistnienia, choć tak jak dziś (śmiech). Może kiedyś... z czasem?

Od kiedy piszesz?

– Hmm, aż nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Odkąd pamiętam, zawsze przelewałem swe myśli na papier, ale robiłem i robię to w tak zwanym zacisku domowym.

No to która z tych pasji jest ci najbliższa?

– Góry w połączeniu z aparatem fotograficznym. A chyba wszystko zaczęło się od projektu „Łowcy świtów”, który współtworzyłem z Adrianem Weimerem, moim bratem Przemysławem Kokociem oraz Konradem Denegą.

Ciekawie brzmi „łowcy świtu” opowiesz coś więcej o tym projekcie?

– Zaczęło się od tego, że w cztery osoby zaczęliśmy jeździć na wschody słońca. To właśnie wschody ukazały mi mistyczny świat gór, który został we mnie bardzo mocno. Były to niezapomniane chwile. Nie dość, że pozwoliły na zachowanie w sobie niesamowitych obrazów to jeszcze doprowadziły do przyjaźni, rozwijania wspólnej pasji, do potrzeb szukania sposobu jak dzielić się z innymi tym pięknem.

Jakie to były lata?

– Chyba wszystko zaczęło się na przełomie lat 2012–2013. Spotkaliśmy się po raz pierwszy dosłownie przypadkowo. Był to jakiś wieczór, kiedy pstrykałem zdjęcia na naszych plantach.

Podjechał do mnie samochodem i zaczęliśmy się poznawać, który nie dość, że dał mi wskazówki fotograficzne, to zaczęliśmy się do siebie zbliżać po przyjacielsku i planować wspólne wyjazdy z aparatem w reku. Tak właśnie pojechaliśmy po raz pierwszy wspólnie na Połoninę Caryńską na wschód słońca.

A co świat w górach ma takiego w sobie, że ciągnie?

– Światło, zdecydowanie ono. Ale do niego dochodzi cisza, bo wówczas w górach, oprócz nas, nie ma nikogo. Z resztą sam fakt pobudki o trzeciej nad ranem, wyjazdu, wtedy gdy miasto jeszcze śpi, jest fascynujące. No i chęć ustrzelenia aparatem czegoś, co jest ogromnie ulotne ale i przepiękne. Nie ma dwóch takich samych wschodów, czy też zachodów słońca. I tak, w tym się właśnie ogromnie odnajduję.

Czy mam rozumieć, że tak od 2012 roku wspólnie wracacie na te wschody słońca?

– Nie. Dziś już „łowcy świtów” chodzą oddzielnymi drogami, ale to przecież zrozumiałe. każdy z nas żyje w innych przestrzeniach. Jest nam się ciężko spotkać. Oczywiście że do dziś utrzymujemy z sobą kontakt i wspieramy się wzajemnie, a w sobie zachowaliśmy coś, co było piękne i wyjątkowe. Jednak w czeluściach internetu, nadal pod taką samą nazwą istnieje fanpage i ślad w postaci fotografii. Po łowcach pozostają wspomnienia, które tworzę do dzisiaj i obraz tych wspomnień zaprezentowałem na wspomnianej wystawie w Bieszczadzkim Domu Kultury.

Na jakim sprzęcie zaczynaleś zabawę z fotografią?

– To już była pełna cyfryzacja, był to o ile dobrze pamiętam Olympus, na cztery paluszki, czteromilionowy jeśli chodzi o piksele. Zdjęcia te były strasznie małe, które nie do końca są możliwe do odtworzenia na monitorze, bez szkody dla ich jakości (śmiech).

2012 a 2024 rok, technika wykonywania zdjęć, sprzętu, całego systemu fotografii poszła ogromnie do przodu. Ale też pojawiło się mnóstwo funkcji upiększających, według mnie trochę odbierających realizm. Jaki masz stosunek do tego?

”

Każdy z nas widzi jakąś perspektywę, tylko nie wszyscy patrzymy w tą samą stronę.



▲ Dobiesław mówi, że wiele zawdzięcza mamie, która uczyła go wrażliwości i patrzenia na świat



▲ Nie tylko Bieszczady. Alpy też są wielką miłością Dobiesława

mężczyzny bycie wrażliwym jest trudniejsze niż w kontekście kobiecym.

– Mówimy tu o innej wrażliwości jak na przykład potrzeba płaczu, choć każdy ma do niego prawo, bez względu na płeć. A odpowiadając na twoje pytanie, uczyniły to chyba jednak góry (głębokie westchnienie). To dzięki nim jestem szczęśliwy. Bo to one wywołały u mnie kolejną potrzebę, potrzebę fotografii, dokumentowania, zastanowienia, potrzebę bycia samemu.

Jesteś samotnikiem?

– Nie. Uwielbiam kontakt z innymi, lubię wspólne, wesołe chwile, ale chłonąć piękno wolę w ciszy.

Pozwól że powrócę do Twojej wrześniowej wystawy. Czy ona była pierwszą Twoją indywidualną wystawą?

– Indywidualną chyba tak, ale w 2014 roku, też w Bieszczadzkim Domu Kultury była wystawa Łowców świtów. Jednak pozwól, że zatrzymam się przy tej ostatniej wystawie. Muszę to wypowiedzieć, bo gdyby nie zainteresowanie się moimi fotografiami przez panią dyrektorkę Agnieszkę Nanaszko i namawianie mnie, abym się z tymi fotografiami ujawnił, to by jej po prostu nie było. Tak więc jestem jej za to ogromnie wdzięczny. Z resztą nie tylko pani dyrektorka, ale też kolegom, znajomym, to był ich pomysł. To oni wszyscy dali mi kopa i jestem za niego bardzo bardzo wdzięczny.

”

Poczucie odosobnienia i prostoty świata, kiedy patrzę na idealny horyzont.

Najbliższe plany fotograficzne, to?

– Na dzień dzisiejszy żyję swoimi studiami, bo jestem na drugim roku ratownictwa medycznego w sanockiej uczelni. Ale owszem, wraz z moim dobrym kolegą Patrykiem Haftkiem mamy plany organizacji warsztatów fotograficznych ale również innych działań, chociaż na razie nie chciałbym zdradzać szczegółów.

W jakiejś rozmowie z Tobą usłyszałam, że powróciłeś do Leska kilka lat temu. Gdzie i za czym gnało cię po świecie?

– Poza Leskiem mieszkalem 14 lat, w tym poza granicami naszego kraju, w Anglii. Wyjechałem tam, by dorożyć na rozpoczęcie wówczas studia muzyczne. Ale życie potoczyło się, jak to często bywa, inaczej. Blisko 5 lat temu powróciłem do Leska i jak widzisz pracuję w kulturze. Myślę, że jak na dziś jestem spełnionym facetem. Praca w domu kultury też pomaga mi się rozwijać. Obserwacja procesów tworzenia, organizacja wydarzeń, akustyka światła, to wszystko powoduje, że jestem spełniony.

No ale czegoś tu nie rozumiem. Dlatego zadam może ogromnie proste lub ba – nawet prostackie pytanie. To o co chodzi z tymi studiami ratownictwa medycznego?

– Myślę, że na taką decyzję miała wpływ moja wielka empatia jaką w sobie noszę. Chcę po prostu pomagać też ludziom i to chyba również wyniosłem z domu. To znów wpływ mojej mamy, która jest dla mnie wielkim przyjacielem od lat dzieciństwa.

Oj chyba wiele mam mogłoby teraz pozazdrościć tak wypowiedzianych i to publicznie słów. Mówisz jej to na co dzień?
– Tak. Nie wstydę się tego. Chcę, aby o tym wiedziała.

Słyszałam, że zdobywanie gór w Twoim przypadku nie ogranicza się tylko do Bieszczadów. Ponoć odwiedziłeś lub zdobyłeś też rumuńskie szczyty.

”

Nie ma dwóch takich samych wschodów, czy też zachodów słońca.

– No tak. Była piękna przygoda trasa transfogarską, ale nie tylko. Mam za sobą Alpy i zdobycie Rimpfischorna jednego z alpejskich szczytów, a wszystko dzięki Hubertowi Lechowi i Tomaszowi Winkowi.

Z czym się człowiek zderza chcąc zdobyć szczyt?

– Oj wymaga to ogromnej determinacji i niesamowitego wysiłku. Chciałem wyciągnąć na szczyt lustrzaną. Jednak nie udało się, bo w góry wybiera się to co najważniejsze.

Gdybyś nie był w Lesku to byłbyś gdzie?

– Jeździłbym po świecie, bo świat jest piękny. Choć nie ukrywam, że zawsze ciągnęło mnie w Alpy i to te szwajcarskie, w których byłem już trzykrotnie.

Czyli lubisz powracać do miejsc?

– Lubie, za każdym razem odnajduję coś nowego i tak jest za każdym powrotem, zwłaszcza w Szwajcarii. Z resztą tak samo jest i w Bieszczadach, zwłaszcza o wschodach. Wstań i idź!

No to mam taką propozycję. Zostawmy to hasło: „wstań i idź”, jako puentę naszej rozmowy i zachęcenie czytelników,

by wyszli z domu poznawać i doświadczać. Bo przecież ponoć najważniejsze co mamy w życiu, to marzenia i wspomnienia. W imieniu swoim i czytelników Echa Bieszczadów dziękuję Ci za tę mentalną podróż i rozmowę.

– I ja pięknie dziękuję i pozdrawiam wszystkich czytelników Echa Bieszczadów

”

Uwielbiam kontakt z innymi, lubię wspólne, wesołe chwile, ale chłonąć piękno wolę w ciszy.

– Staram się być naturalny w tym wszystkim, co robię. Jestem też otwarty na krytykę, bo ludzkie oko widzi jednak trochę inaczej jak aparat. Owszem stosuję dużo filtrów, ale staram się nie zmieniać widzenia aparatu fotograficznego, one mają tylko nasycać kolory. Nie ukrywam, że jestem miłośnikiem niedoświetlania zdjęć. Stąd też wiele osób mówi, że klimat moich zdjęć jest mroczny. Ale no cóż, lubię tajemniczość w fotografii. Dla mnie jest to sposób na pójście o krok dalej od ludzkiego oka.

Od razu, po Twojej wypowiedzi, nasuwa mi się kolejne pytanie. Czym są więc dla Ciebie kolory?
– No i znów mam mały kłopot z odpowiedzią.

A wiesz dlaczego też zadałam Ci to pytanie? Bo po obejrzeniu Twojej wystawy, mam wrażenie, że jest w Tobie jakaś tęsknota do malowania. Czy Ty kiedyś próbowałeś brać pędzel do ręki i malować?
– Jedynie żółwie ninja (śmiej). A tak na poważnie to nie. Zostanę

jednak przy swoich dwóch pasjach czyli przy muzyce i fotografii?

Zaraz, zaraz, czy czegoś nie dosłyszałam wcześniej lub nie wiem? Muzyka też?

– Tak. Kocham muzykę, grałem i gram na gitarze akustycznej, ona sama w sobie towarzyszyła i towarzyszy mi od zawsze. W prawdzie byłem samoukiem, ale przy gitarze odpoczywam, uspokajam się i rozszerzam swoje perspektywy życiowe.

No dobrze, ale zostanmy już przy fotografii, bo zaraz okaże się, że jeszcze coś „wyskoczy nam z rękawa” (śmiej). Powiedz, czy tak samym wrażliwym okiem fotografa spoglądasz na przykład na leską architekturę jak na góry i pejzaże?

– Tak. Penetruję fotograficznie Lesko. Bardzo lubię wyprawy na cmentarz żydowski, fascynują mnie stare kamieniczki. Jednak wybaczone – moje uwielbienie to góry.

Myślisz, że jesteś jednak bardziej wrażliwie artystyczny od innych ludzi, od przysłowiowego Kowalskiego? Czy jednak nie.

– Powiem tak. Wrażliwość ma każdy z nas. Tylko nie każdemu było dane, aby ktoś nam tę wrażliwość wydobył, ukazał lub po prostu wstydziły się niej.

A Ty też się kiedyś wstydziłeś?
– Oczywiście i zdarza mi się to do tej pory.

Co takiego pozwoliło Ci na otwarcie tych drzwi wrażliwości. Bo zdajesz sobie sprawę, że w kontekście

EDUKACJA

Ekodoradca działa na pełnych obrotach

► TEKST: OSKAR DACKO
ZDJĘCIA: OSKAR DACKO
I JOANNA GEMBUŚ

W Urzędzie Miasta i Gminy Lesko został zatrudniony nowy pracownik – doradca ds. powietrza i energii, w ramach projektu „LIFE – Podkarpackie żyj i oddychaj”. Jego działania można było zauważyć w ubiegłych tygodniach, gdy udzielał wsparcia doradczego mieszkańcom gminy Lesko, głównie miasta Leska w programie pomocowym „Ciepłe Mieszkanie”.

Spośród zadań realizowanych przez gminnego ekodoradcę w projekcie „LIFE



– Podkarpackie żyj i oddychaj”, jest prowadzenie lokalnych działań edukacyjnych na temat wpływu smogu na zdrowie człowieka

oraz działań możliwych do podjęcia w zakresie poprawy jakości powietrza, również w szkołach, wśród najmłodszego pokolenia.

Spotkania edukacyjne

I tak, w ramach inicjatyw podejmowanych przez ekodoradcę było przeprowadzenie w dniu 21 listopada w Szkole Podstawowej w Bezmiechowej Dolnej spotkania edukacyjnego o tematyce dotyczącej zanieczyszczenia powietrza i jego wpływie na zdrowie ludzkie. Spotkanie skierowane było do dzieci uczęszczających do przedszkola jak i do uczniów z klas 1–3.

Podczas spotkania, które miało formę edukacyjną z domieszką zabawy, ekodoradca wraz z pracownikiem urzędu zajmującym się zagadnieniami ochrony przyrody i środowiska, omówili i zilustrowali ogólne pojęcie smogu. Następnie dzieci przedstawiły swoje pomysły na poprawę jakości powietrza i posegregowały odpady do odpowiednich

worków, zgodnie z ich przeznaczeniem. Nikt nie był zaskoczony, że nasza młodsza młodzież swoje zadania wykonała bezbłędnie.

Jak chronić las

Podczas spotkania poruszono również zagadnienia z ochrony lasu. Uczniowie rozpoznawali zwierzęta leśne oraz ich tropy, a na koniec rozwiązyli quiz dotyczący omówionych wcześniej zagadnień.

Po spotkaniu dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz inne gadżety. A zdobyta wiedza na pewno uświadomi im jak ważna jest walka o czyste powietrze.

Składamy podziękowania na ręce dyrektora szkoły Agacie Wójcickiej za umożliwienie przeprowadzenia spotkania edukacyjnego dla dzieci.

EDUKACJA

Wycieczka Związku Nauczycielstwa Polskiego

► TEKST: ANNA SOPATA
ZDJĘCIA: ARCH. ANNY SOPATY

Staropolska gościnność, nastrojowy klimat, piękna architektura i duchowe wyciszenie, czekały na nauczycieli, którzy wzięli udział w wycieczce zorganizowanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Lesku.

W dniach 8 – 10 listopada, odbyła się wycieczka do Szydłowa oraz Solca-Zdroju zorganizowana przez prezesa ZNP Oddziału W Lesku Adama Błaszczuka oraz Macieja Brajewskiego. Uczestnikami wycieczki byli nauczyciele czynni i emerytowani oraz inni pracownicy oświaty.

Wycieczka miała bardzo ciekawy program. W pierwszym dniu przybyliśmy do pięknego Dworu Dziekanów w Zielonkach w województwie świętokrzyskim. Elegancki wystrój wnętrza Dworu łączący tradycję z nowoczesnością, a pyszna obiadokolacja była miłym początkiem wycieczki.

W następnym dniu zwiedzaliśmy Szydłów oraz korzystaliśmy z basenów w Solcu-Zdroju. Szydłów



to średniowieczne miasteczko otoczone przez króla Kazimierza Wielkiego w XIV wieku obronnymi murami. Strzegły go trzy bramy: Krakowska, Opatowska i Wodna. W położonym na Jagiellońskim Szlaku Handlowym ośrodku rozwijał się handel, będąc źródłem dochodów dla miasta i jego mieszkańców.

W Stolicy Śliwki

Niestety na przestrzeni wieków Szydłów trawiły pożary, rujnował szwedzki potop, a później austriacy zaborcy. Podczas II wojny światowej hitlerowcy dotkliwie zniszczyli miasto. Odbudowane ogromnym wysiłkiem odzyskało blask i charakter warowni.

Zachwyty wzbudza układ urbanistyczny, pierścień murów obronnych z Bramą Krakowską, Zamek, Synagoga oraz Kościół Wszystkich Świętych. Unikalny mikroklimat sprawił, że na dużą skalę uprawia się w okolicznych sadach śliwki a miasto nazwano Stolicą Śliwki.

Lecznicze kąpiele

Po zwiedzeniu Szydłowa i zakupie rarytasów ze śliwki udaliśmy się do basenów mineralnych. Skorzystaliśmy z kąpeli w basenie solankowo – siarczkowym – jedynym takim

basenem w Polsce. Basen wypełniony jest silnie zmineralizowaną wodą chlorkowo – sodową o zawartości aktywnych związków siarki, które mają dobroczynne działanie zdrowotne.

W tym dniu zwiedzaliśmy też park pałacowy i hodowlę bizonów w Kurozwękach. Po powrocie do dworu miłym akcentem wieczoru była uroczysta kolacja połączona z wieczorkiem tanecznym. Staropolska gościnność gospodarzy Dworu oraz piękne wnętrza ozdobione obrazami oraz portretami kolejnych właścicieli obiektu sprawiły, że ten wieczór był wyjątkowy.

I wyciszenie duchowe

W ostatnim dniu wycieczki zwiedzaliśmy Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Nowej Słupi. Jest to jeden z najciekawszych obiektów architektury sakralnej w Polsce. Przepiękne miejsce święte, w którym pobyt oraz uczestnictwo we mszy świętej dały możliwość niesamowitych przeżyć duchowych. Pomimo listopadowej aury wycieczka była bardzo udana. Wiele niezapomnianych wrażeń pozostanie z nami we wspomnieniach oraz pięknych fotografiach. Z całego serca dziękujemy organizatorom!

SPORT

Otwarte Mistrzostwa Gminy Lesko w Tenisie Stołowym

► TEKST I ZDJĘCIA: JANUSZ SKRAJNY

W dniu 23 listopada 2024 r. w hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych w Średniej Wsi rozegrano otwarte mistrzostwa Miasta i Gminy Lesko w tenisie stołowym. Organizatorami imprezy byli: Burmistrz Miasta i Gminy Lesko oraz Zespół Szkół Samorządowych w Średniej Wsi.

W tym roku zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem amatorów tenisa stołowego. Wystartowało ogółem 40 zawodników reprezentujących powiat leski, bieszczadzki, sanocki i brzozowski. Poziom zawodów był wysoki szczególnie w najstarszych kategoriach, które zdominowali zawodnicy LUKS Pionier Średnia Wieś.

W najbardziej obsadzonej kategorii open (ponad 20 zawodników) znakomitą formę zaprezentował Kamil Głaz (brązowy medalista mistrzostw Polski kolejarzy) pokonując w meczu finałowym klubowego kolegę Marcina Gierłę w stosunku 3:1. Trzecie miejsce zajęła była zawodniczka Pioniera Lena Dołżycka, która w dramatycznym meczu wygrała 2:1 ze swoim ojcem, zawodnikiem klubu Krzemień Ustrzyki Dolne Tomaszem Dołżyckim.

W kategorii kobiet powyżej 20 lat rywalizację wygrała Lena Dołżycka pokonując zawodniczkę Pioniera 5 – krotną mistrzynię Polski leśników Bożenę Pająk.

Najlepsi tenisiści w tych mistrzostwach to:

- Dziewczeta od 7 do 13 lat: 1. Anna Chyła (Bachława), 2. Kinga Porębska (Średnia Wieś)
- Chłopcy od 7 do 13 lat: 1. Patryk Kaszycki (Manasterzec), 2. Miłosz Roś (Hoczew), 3. Filip Kucharczyk (Średnia Wieś)
- Dziewczeta od 14 do 15 lat: 1. Martyna Błaż (Orzechówka), 2. Emilia Fedor (Bachława), 3. Maja Roś (Bachława)
- Chłopcy od 14 do 15 lat: 1. Ksawier Szewczyk (Manasterzec), 2. Filip



Janas (Średnia Wieś), 3. Bartłomiej Kłapkowski (Manasterzec)

► Chłopcy od 16 do 20 lat: 1. Wiktor Żdziebko (Brelaków), 2. Paweł Bojko (Czarna), 3. Kacper Baryła (Hoczew)

► Kobiety powyżej 20 lat: 1. Lena Dołżycka (Ustrzyki Dolne), 2. Bożena Pająk (Lutowiska), 3. Jadwiga Kruczkiewicz (Sanok)

► Powyżej 20 lat (open): 1. Kamil Głaz (Sanok), 2. Marcin Gierła (Hoczew), 3. Lena Dołżycka (Ustrzyki Dolne)

Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali z rąk organizatorów piękne medale i dyplomy. Podziękowania za pomoc w przygotowanie zawodów należą się Bartoszowi Usykowi – pracownikowi urzędu Miasta i Gminy Lesko. Nad prawidłową organizacją turnieju czuwał sędzia główny – Dariusz Kotyła nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Samorządowych w Średniej Wsi.

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:

poniedziałek-sobota

6:00-21:30

niedziela handlowa

8:00-20:00

www.piotruspan.pl



REPERTUAR KINA GRUDZIEŃ 2024



DAWID PODSIADŁO - DOKUMENTALNY
 WT 03/12 18:00



SIMONA KOSSAK
 PT 06/12 18:00
 SB 07/12 18:00
 ND 08/12 18:00



**RENIFER NIKO I ZAGINIONE
 SANIE MIKOŁAJA**
 SB 07/12 14:00 SB 14/12 16:00
 ND 08/12 14:00 ND 15/12 16:00



LIST DO ŚW. MIKOŁAJA
 SB 07/12 16:00
 ND 08/12 16:00



**U PANA BOGA W KRÓLOWYM
 MOŚCIE**
 PT 13/12 18:00
 SB 14/12 18:00
 ND 15/12 18:00



VAIANA 2
 SB 14/12 14:00 SB 21/12 16:00
 ND 15/12 14:00 ND 22/12 16:00



ELFY RATUJĄ ŚWIĘTA
 SB 21/12 14:00 SB 28/12 15:00
 ND 22/12 14:00



**ANDRÉ RIEU. SREBRNO-ZŁOTY
 KONCERT GWIAZDKOWY**
 ND 22/12 18:00 ND 29/12 18:00



**WŁADCA PIERŚCIENI:
 WOJNA ROHIRRIMÓW**
 PT 27/12 18:00
 SB 28/12 18:00
 ND 29/12 15:00

BILETY DOSTĘPNE NA:

www.bdk.systembiletowy.pl



lub w KASIE BILETOWEJ
 godzinę przed
 każdym seansem

KINO BDK